

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 lipca 2023 r.
sprawy **M. J.** skazanego za czyn z art. 189 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt X Ka 808/22
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w
Warszawie z dnia 11 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 538/20

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. J. został oskarżony o to, że w bliżej nieustalonym dniu, w pierwszej połowie 2009 roku, w okolicach miejscowości C. oraz C.1 na terenie Republiki Irlandii działając wspólnie i w porozumieniu z trzema nieustalonymi osobami w ramach uzgodnionego podziału ról wziął udział w bezprawnym pozbawieniu wolności Ł. P. w ten sposób, że po uprzednim zajechaniu drogi pokrzywdzonemu nieustalonym pojazdem w miejscowości C. i doprowadzeniu do zatrzymania kierowanego przez niego samochodu marki L., używając przemocy polegającej na

biciu rękoma po ciele, doprowadził Ł. P. do stanu bezbronności, a następnie zmusił pokrzywdzonego do przejścia do drugiego nieustalonego pojazdu, po czym wywiózł go na teren kompleksu leśnego w okolicach miejscowości C.1, gdzie podczas drogi oraz na terenie kompleksu leśnego używał w stosunku do pokrzywdzonego przemocy fizycznej w postaci bicia rękoma i nogami po całym ciele, uderzaniu drewnianymi pałkami i metalowymi pałkami teleskopowymi tzw. „batonami” po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony Ł. P. stracił przytomność oraz odniósł obrażenia ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych (tzw. „siniaków”) na nogach, rękach, tułowie i twarzy oraz ukruszenia zęba w postaci górnej prawej jedynki, powodując rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, po czym pozostawił pokrzywdzonego na terenie kompleksu leśnego w okolicach miejscowości C.1, przy czym pozbawienie wolności Ł. P. łączyło się ze szczególnym udręczeniem, to jest o czyn z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 19 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 538/20, Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie:

1. oskarżonego M. J. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, który zakwalifikował jako wyczerpujący znamiona występkę określonego w art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 19 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 19 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła w życie w dniu 19 kwietnia 2010 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. J. na rzecz pokrzywdzonego Ł. P. kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem nawiazki;
3. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego M. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżony, który zaskarżył to orzeczenie w całości, zarzucając mu:

- niewłaściwą ocenę materiału dowodowego poprzez uznanie za wiarygodne zeznań skonfliktowanego z oskarżonym Ł. P., który dzięki złożeniu zeznań obciążających oskarżonego został zwolniony z aresztu i uzyskał nadzwyczajne złagodzenie kary, którego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych,

- obrazę prawa materialnego poprzez zakwalifikowanie przypisanego mu czynu jako pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem, podczas gdy z samego opisu czynu wynika, że wskazane znamię kwalifikujące nie zostało w tym przypadku zrealizowane,

- rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie mu kary 3 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy jest osobą niekaraną, zdarzenie miało miejsce dawno i również sam przebieg tego zdarzenia nie uzasadniał wymierzenia tak dolegliwej kary.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie albo uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wyrokiem z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt X Ka 808/22, Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła to orzeczenie w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. poprzez brak dokonania przez Sąd Okręgowy kompleksowej kontroli wyroku Sądu I instancji i zaniechanie zbadania go pod kątem zaistnienia wszystkich podstaw odwoławczych z art. 438 k.p.k. w sytuacji, gdy lektura osobistej apelacji skazanego nakazuje przyjąć, że nie sformułowano w niej zarzutów, co powinno z kolei obligować Sąd do przeprowadzenia całkowitej i pełnej kontroli wyroku Sądu I instancji, a w konsekwencji naruszenie:
2. art. 111 § 2 k.k. poprzez całkowite pominięcie w ustaleniach, czy przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji, która weszła

w życie w dniu 19 kwietnia 2010 roku stanowi przestępstwo również na terenie Irlandii, a jeśli tak, to czy zachowanie skazanego wyczerpało znamiona czynu zabronionego na terenie Irlandii, a w wyniku tego nierozważenie czy między ustawą polską, a ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia zarzucanego M. J. czynu zabronionego zachodzą istotne różnice i w razie stwierdzenia różnic, zaniechanie rozważania możliwości uwzględnienia istniejących między przedmiotowymi przepisami różnic na korzyść skazanego M. J.;

3. art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 w zw. z art. 450 § 3 k.p.k., polegające na pominięciu przez Sąd Okręgowy naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa do obrony skazanego poprzez przeprowadzenie częściowo postępowania dowodowego, zamknięcia przewodu sądowego i wydania wyroku pod nieobecność skazanego i usprawiedliwioną nieobecność jego obrońcy, jak również zaniechanie rozpoznania wniosku obrońcy o wznowienie przewodu sądowego w celu skorzystania z możliwości zabrania głosu końcowego w sprawie, czym uniemożliwiono obrońcy wzięcie udziału w czynnościach, w których jego udział był uprawniony oraz wyraził w sposób jednoznaczny chęć uczestniczenia w nich, co z kolei powinno stanowić bezwzględną podstawę uchylenia orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia oraz podniesionych w apelacji skazanego zarzutów;
4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy dokonania dowolnej, sprzecznej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy, polegającej na uznaniu skazanego M. J. winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie na to nie pozwalał, zważając przede wszystkim na:

- fakt, że opierał się on wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonego Ł. P. oraz trzech innych świadków, którzy relacjonowali przebieg zdarzeń, o

których wiedzę pozyskali wyłącznie z opisu przedstawionego przez pokrzywdzonego lub osób trzecich (bliżej nieokreślonych);

- zarzucony skazanemu czyn został przez pokrzywdzonego zgłoszony dopiero po ponad 10 latach od dnia, kiedy rzekomo miał mieć on miejsce;

- brak w sprawie jakichkolwiek dowodów potwierdzających zdarzenia opisywane przez pokrzywdzonego, w tym w szczególności fakt, że został on pozbawiony wolności ze szczególnym udręczeniem;

- brak jest w sprawie jakichkolwiek dowodów potwierdzających faktyczny udział skazanego w zdarzeniach, które opisywał pokrzywdzony, w tym nie ustalono osób, które miały brać udział w przestępczym czynie, nie zabezpieczono narzędzi, przedmiotów, broni, którą miały być dokonane obrażenia etc.;

- akta sprawy nie zawierają żadnych dowodów wskazujących na rzeczywiste obrażenia pokrzywdzonego - pokrzywdzony nie wykonał zdjęć po pobiciu dla utrwalenia wówczas istniejących obrażeń, nie posiada żadnej dokumentacji potwierdzającej w sposób nie budzący wątpliwości, że obrażenia, które opisuje faktycznie posiadał, a na fotografiach znajdujących się w aktach sprawy, wykonanych w czasie oględzin, obrażenie w postaci ukruszenia zęba, mającego być rzekomo konsekwencją działań skazanego, jest praktycznie niedostrzegalne i brak jest w aktach sprawy potwierdzenia, że niewątpliwie uraz ten powstał w wyniku pobicia;

- brak jest w sprawie zabezpieczonych dowodów, jak np. narzędzia, broni, która miała być użyta do rzekomego pobicia pokrzywdzonego przez skazanego oraz jakichkolwiek innych dowodów świadczących na faktyczny udział skazanego w nieuprawnionym pozbawieniu wolności pokrzywdzonego oraz jego pobiciu;

5. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przejawiające się naruszeniem Sądu Rejonowego wymogu opierania wszelkich rozstrzygnięć na prawdziwych

ustaleniach faktycznych, a więc takich, które zostały udowodnione i wykazane wiarygodnymi dowodami, w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie jedynym dowodem wskazującym na winę skazanego są zeznania Ł. P., niepotwierdzone żadnym innym dowodem, które złożone zostały w wyniku nawiązania współpracy z organami ścigania, a więc do których powinno się podejść ze szczególną ostrożnością i odpowiednio zachowanym dystansem, w szczególności zważając na fakt, że pomiędzy ww. istniał poważny konflikt, w wyniku którego *de facto* Ł. P. już niejednokrotnie próbował zaszkodzić skazanemu w ramach „zemsty, „odwetu”;

6. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wybiórcze potraktowanie przez Sąd Rejonowy zgromadzonych dowodów i nieuwzględnienie okoliczności, których treść wskazuje na możliwość dokonania ustaleń odmiennych od tych, które zostały przyjęte, a mianowicie treści wyjaśnień skazanego, które zostały uznane za niewiarygodne bez uzasadnionej przyczyny i w sposób całkowicie dowolny przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego, pomimo, iż nie znalazły one potwierdzenia w żadnym innym dowodzie niemającym swojego źródła w relacji zdarzeń pokrzywdzonego - świadkowie w sprawie nie byli świadkami naocznymi zdarzenia, widzieli wyłącznie obrażenia pokrzywdzonego oraz znali zarys sytuacji tylko z opisu zdarzeń przedstawianych przez pokrzywdzonego;
7. będący konsekwencją naruszenia wyżej wskazanych przepisów prawa procesowego, przyjęty za podstawę orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż skazany M. J. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, pomimo że w sprawie brak jest dowodów bezwzględnie i bez wszelkiej wątpliwości świadczących o sprawstwie skazanego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie M. J. od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wbrew temu co twierdzi skarżąca, w osobistej apelacji oskarżonego podniesiono jednoznacznie sformułowane i łatwo identyfikowalne zarzuty. Jest przy tym oczywiste, że ani fakt, iż apelujący nie powołał w treści zarzutów numerów konkretnych artykułów, zawierających przepisy, które w jego ocenie miały zostać naruszone, ani też okoliczność, iż zarzuty zamieścił w uzasadnieniu środka odwoławczego, a nie w jego części wstępnej, nie sprzeciwia się tej konstatacji. Jej trafność, w świetle art. 118 § 1 k.p.k., nie może budzić wątpliwości (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KK 116/18). W tej sytuacji zarówno zarzut zamieszczony w punkcie 1 kasacji, jak i pozostałe zarzuty oparte na tezie o niewzięciu przez sąd odwoławczy pod uwagę eksponowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia okoliczności, które zdaniem skarżącej organ *ad quem*, wobec niepodniesienia zarzutów w apelacji, winien był wziąć pod uwagę z urzędu, muszą być uznane za oczywiście bezzasadne.

Ponadto, zarzut podniesiony w punkcie 2 kasacji jest chybiony i z innych względów. Po pierwsze, co trafnie akcentuje się tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie, „przepis art. 111 § 2 k.k. stanowi o możliwości uwzględniania różnic między obcą a polską ustawą karną, co oznacza pozostawienie tej kwestii do uznania sądu. Ponieważ jest to możliwość, a nie obowiązek łagodniejszego potraktowania sprawcy, kwestia korzystania z niego nie stanowi obrazy prawa materialnego” (V. Konarska-Wrzosek [w:] A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, Kodeks karny. Komentarz, LEX/el. 2023, komentarz do art. 111, teza 2; Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13.09.2022 r., II AKa 202/21). Po drugie, skarżąca nie dostrzegła, że niespełnienie określonego w art. 111 § 1 k.k. warunku uznania czynu popełnionego za granicą za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia, jest jednoznaczne ze zaktualizowaniem się negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 §

1 pkt 8 k.p.k. Tym samym wydanie wyroku skazującego, pomimo zaistnienia wskazanej wyżej przeszkody, stanowi uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2011 r., III KK 352/10). Sąd odwoławczy, co wynika jednoznacznie z uzasadnienia jego orzeczenia, weryfikował z urzędu zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji zarówno przez pryzmat bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k., jak i z perspektywy „rażącej niesprawiedliwości orzeczenia” z art. 440 k.p.k. i nie stwierdził, by w niniejszej sprawie wystąpiła którakolwiek z wymienionych w rzeczonych regulacjach podstaw wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (k. 642 v.). Sąd Okręgowy nie uzasadnił szczegółowo podstaw tej oceny, ale w okolicznościach tejże sprawy nie był do tego zobowiązany. Pamiętać bowiem należy, że – jak trafnie podnosi się w doktrynie - w uzasadnieniu wyroku akceptującego orzeczenie sądu pierwszej instancji w wypadku, gdy środek odwoławczy zawiera zarzuty, wystarczające jest ustosunkowanie się tylko do konkretnych uchybień podniesionych w środku odwoławczym oraz stwierdzenie, że sąd nie dostrzegł też uchybień podlegających ewentualnemu uwzględnieniu z urzędu (S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, komentarz do art. 457, teza 27). Skarżąca nie przywołała zaś żadnego konkretnego argumentu wskazującego, że konstatacja Sądu Okręgowego, iż w sprawie nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., będąca wynikiem skazania oskarżonego mimo niespełnienia warunku podwójnej karalności, była błędna.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w punkcie 3 kasacji należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie nie zachodził przypadek obrony obligatoryjnej. Tym samym całkowicie chybione było przywołanie w treści zarzutu przepisu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. W realiach przedmiotowej sprawy błędne było również twierdzenie o naruszeniu przez sąd pierwszej instancji przepisów art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2. Zgodnie z treścią art. 117 § 2 k.p.k. *czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiała się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikło z*

powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej. W myśl zaś art. 117 § 2a k.p.k. *usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego.* Przepis art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 stanowi z kolei, że *w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym.* Zauważyć przy tym należy, że ostatnio powołany przepis nie stworzył stanu dowolności usprawiedliwiania nieobecności na rozprawie. Na jego mocy jedynie czasowo usunięto najdalej idący wymóg, tj. konieczność przedłożenia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego. Nie zniwelowano natomiast obowiązku, aby usprawiedliwienie nieobecności było "należyte" w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2021 r., sygn. akt III KK 121/21).

Rozwijając ten wątek stwierdzić należy, że wbrew temu co wywodzi skarżąca, żadna z przywołanych wyżej regulacji nie została naruszona w przedmiotowej sprawie. W dniu 28 marca 2022 r., tj. w dniu, w którym przeprowadzono rozprawę, w toku której zamknięto przewód sądowy i miała miejsce podfaza określana mianem „głosów końcowych”, sąd nie dysponował bowiem żadną informacją od obrońcy oskarżonego, z której wynikałoby, że nie może on stawić się na rozprawie i w związku z powyższym wnosi o jej odroczenie. Nie istniały również jakiekolwiek przesłanki, by przypuszczać, że niestawiennictwo obrońcy wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn. Powyższe potwierdza postawioną na wstępie tezę, że przeprowadzając

rozprawę w dniu 28 marca 2022 r. sąd nie naruszył żadnego z przepisów wskazanych w analizowanym zarzucie kasacji. Organ *meriti* nie dopuścił się również naruszenia tych regulacji odmawiając uwzględnienia wniosku obrońcy o wznowienie przewodu sądowego. Przede wszystkim, wbrew temu co twierdzi skarżąca, przed ogłoszeniem wyroku sąd dysponował jedynie notatką urzędową, z której wynikało, że „o godzinie 9.05 z tut. sekretariatem skontaktował się adw. A. S. z informacją, że będzie wnosił o wznowienie przewodu sądowego, w związku z tym, że spóźni się wniosek ten zostanie przesłany drogą elektroniczną” (k. 517). Z tej informacji nie wynikało nawet, że obrońca oskarżonego dysponuje zaświadczeniem lekarskim wskazującym, że w dacie rozprawy przeprowadzonej w dniu 28 marca 2022 r., był niezdolny do pracy. Pismo przesłane przez obrońcę mailem (o godz. 9.12 – k. 518) przedłożono sędziemu natomiast już po ogłoszeniu wyroku (k. 520). Kwestia ta o tyle jednak nie ma znaczenia, że w piśmie tym, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że nieobecność obrońcy na poprzednim terminie rozprawy była spowodowana chorobą, obrońca nie wskazał żadnych innych powodów, dla których domaga się wznowienia przewodu sądowego. Tak lakoniczne uzasadnienie wniosku było zdecydowanie niewystarczające, skoro sąd pierwszej instancji, zgodnie z przepisami, przeprowadził pod nieobecność obrońcy rozprawę w dniu 28 marca 2022 r. W piśmie tym nie zawarto w szczególności informacji na temat przyczyn, które uniemożliwiły obrońcy złożenie w terminie stosownego usprawiedliwienia wraz z wnioskiem o odroczenie rozprawy. Obrońca nie wskazał również, jakie czynności procesowe zamierza podjąć w toku wznowionego przewodu sądowego. W tej sytuacji jedynie na marginesie należy wskazać, że w dniu 28 marca 2022 r. obrońca nawet nie dysponował zaświadczeniem lekarskim potwierdzającym jego niezdolność do pracy w tym dniu. Z przedłożonego przezeń dokumentu (k. 519) wynika, że rzeczne zaświadczenie wystawiono dopiero w dniu 31 marca 2022 r. (za okres od 28 marca 2022 do 30 marca 2022 r.). I z tych powodów zatem zarzut podniesiony w punkcie 3 kasacji nie mógłby zostać uwzględniony.

Zarzut podniesiony w punkcie 4 kasacji jest zaś chybiony z tego powodu, że wbrew temu co twierdzi obrońca, sąd odwoławczy wnikliwie, rozpoznając apelacyjny zarzut oparty na tezie dotyczącej błędnej oceny materiału dowodowego,

skontrolował rzeczoną kwestię, czemu dał wyraz w uzasadnieniu swojego orzeczenia. Polemiczna i typowo apelacyjna argumentacja zawarta w kasacji z oczywistych względów nie jest w stanie podważyć tej konstatacji. W powyższym kontekście należy przypomnieć, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie IV KK 125/14). Kasacja jest przy tym środkiem zaskarżenia, który strony mogą wnieść wyłącznie od, wskazanych w art. 519 k.p.k., orzeczeń sądu odwoławczego. Z powyższego wynika, że zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji. Możliwe jest wystąpienie tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależycie rozpozna apelację, ale wówczas w kasacji winny zostać podniesione, opatrzone pogłębioną argumentacją, zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie organu *ad quem*, w następstwie którego doszło do przeniknięcia uchybienia sądu *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20). Brak jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obrazy art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje bowiem, że kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w tym środku zaskarżenia pod adresem orzeczenia sądu *a quo* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko więc w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08). Należy ponadto podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo

stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2017 r., III KK 490/16). Autorka kasacji w sposób oczywisty nie wywiązała się z tego obowiązku, o czym świadczy nie tylko sposób sformułowania i uzasadnienia zarzutu podniesionego w punkcie 4 kasacji, ale również zarzuty (i towarzysząca im argumentacja) zawarte w punktach 5 – 7 kasacji, które zostały skierowane bezpośrednio pod adresem sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.

(M.K.)

[ms]